

Francja czeka na silną miotłę

Pomruki paryskiej ulicy

W przewidywaniu nowych demonstracji w Paryżu, rząd przedsięwziął specjalne środki ochrony. Przygotowano niektóre garnizony w okolicy Paryża i zażądano z Compiegne kilku czołgów, które będą umieszczone w koszarach na brzegu Sekwany. Zarządzono pogotowie 2 dywizji piechoty, stacjonowanych w okolicy Paryża.

Nastroj wśród ludności paryskiej jest niezmiernie wzburzony, a ludność ta, w której żyłach krąży gorąca krew rewolucji francuskiej jest niebezpieczną beczką prochu, która widok czołgów i karabinów łatwo wyprowadzić może z równowagi. Niedawno 100.000 ludzi demonstrowało na ulicach Paryża. Niedawno rozbrzmiewały tam ponure okrzyki: „Les deputes a la lanterne!” (posłowie na latarnię!). Żywo przypominające hasła wielkiej rewolucji: „Les aristocrates a la lanterne!” (arystokraci na latarnię!).

Dziś nietylko, że uspokojenie nie nastąpiło, lecz przeciwnie, wzburzenie wzrosło. Dymisja naczelnika policji p. Chiappe wywołuje się być jedną z ostatnich kropel w przepelnionym goryczą puhanie.

Naczelnik policji został usunięty za rzekome sprzyjanie młodzieży monarchistycznej, której nie kazał aresztować, wiedząc o projektowanych demonstracjach, tak, jak to czynił zawsze wobec komunistów. Prasa biorąca go w obronę pisze: Nie można stawiać na tej samej platformie czerwonych apaszów i mętów ulicznych i 2000 studentów - patriotów, których całą winą było połamanie kilku ławek i okrzyki „precz ze złodziejami!”.

Jeden z dziennikarzy rosyjskich, który przeżył rewolucję w swej ojczyźnie i mieszka obecnie w Paryżu oświadczył swym kolegom francuskim:

— Wierzę mi, stoicie w przededniu niebezpiecznych wydarzeń. Mam wrażenie, że Daladier będzie Kiereńskim Francji. Daje on sobą powodować czynnikiem lewicowym, które już dziś biorą nad nim górę. Błędów już nie popełni, bo w przeciągu kilku dni dokonał je już stu procentowo. Największym zaś błędem było brutalne usunięcie naczelnika policji, jedynej dotąd zapory, która powstrzymywała zamiary rewolucjonistów.

15 skrzyń dynamitu wybuchło na brazylijskiej stacji

Donoszą z Rio de Janeiro, że na stacji kolejowej w Paranagu eksplodowało piętnaście skrzyń dynamitu. Siła wybuchu była tak straszna, że stacja kolejowa uległa doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było.

„Ami du Peuple” pisze: Kraj czeka na silną miotłę, która oczyściła stajnie parlamentarne. Zamiast tego rzucił mu się na żer głowę naczelnika policji!

Unia kombatantów wydała specjalną odezwę, w której piętnuje politykę obecnego rządu i występuje przeciwko dymisji prefekta policji Chiappe i dyrektora komedii francuskiej Fabry. Zarządzenia te unia kombatantów kwalifikuje jako parodję ak-

cji zapowiedzianej przez rząd. Jednocześnie unia daje wyraz oburzeniu, że rząd krzywdząc niewinnych, nie ukarał dotychczas nikogo z pośród osób, faktycznie zamieszanych w aferę Stawiskiego.

Najbliższe dni przyniosą zapewne odpowiedź na niepokój, z jakim wszyscy przyjaciele Francji wstruchują się dziś w groźne pomruki, idące z paryskiej ulicy!

Stary poemat o hutnikach i kuźnikach

potwierdza wiekowe tradycje polskiego hutnictwa

W ostatnim numerze „Hutnika” w Katowicach ogłoszono rewelacyjny poemat z r. 1612 o hutnikach i kuźnikach z początku XVII. wieku. Autorem powyższego poematu jest niejaki Walenty Rozdzieński, kuźnik z okolic Lublińca (Tarnowskie Góry). Poemat ten posiada duże znaczenie. Stwierdza bowiem długoletnią tradycję hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich. Z punktu widzenia narodowego posiada on wielkie znaczenie obok książki Józefa Osińskiego, pod tytułem „Opisanie polskich fabryk żelaznych” z roku 1782 i dzieła Hieronima Łabędzkiego pod tytułem „Górnictwo polskie w roku 1841”. Stanowi jeden z zabytków polskiego piśmiennictwa hutniczego z czasów Zygmunta III.

Niemcy, jak wiadomo, uparczywie twierdzą, że hutnictwo na Śląsku powstało pod koniec 13-go wieku, poemat Rozdzieńskiego stwierdza, że polskie hutnictwo istniało na początku XVII. wieku. W poemacie tym autor opisuje wierszem ówczesny stan hutnictwa na Śląsku, przez co stwierdza, że pod-

stawę dzisiejszego rozwoju hutnictwa stworzył polski hutnik.

Poemat Rozdzieńskiego jest przedrukiem z unikatku gnieźnieńskiej biblioteki kapitulanej, wydanej przez Romana Polłaka.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za III-cią dekadę stycznia rb. wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o przeszło 700 tys. zł do 477,5 miljn. zł, a spadek natomiast stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 5,3 miljn. do sumy 81,8 miljn. zł. W ubiegłej dekadzie Bank Polski wpłacił bankom francuskim 30 miljn. fr. fr., tj. połowę kredytu uzyskanego jesienią r. ub. na sfinansowanie rejestrowego zastawu zboża. — Ogólna suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 8,6 miljn. do 748,9 miljn. zł, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 9,1 miljn.

zł, natomiast pożyczki zabezpieczone zastawami obniżyły się o 300 tys. zł do 57,5 miljn. zł; mniej więcej o taką kwotę zmniejszył się portfel biletów skarbowych i wynosił około 47 miljn. zł.

Jak wynika z powyżej podanych cyfr portfel wekslowy wzrósł na ultimo stycznia bardzo nieznacznie, bowiem banki, zarówno państwowe jak i prywatne, mając dużą płynność, tylko w niewielkich rozmiarach uciekały się do re-dyskonta w Banku Polskim.

Zapas polskich monet srebrnych i bilionu powiększył się o 300 tys. do sumy 46,4 miljn. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 700 tys. do 123,8 miljn. zł, natomiast pozycja „inne pasywa” spadła o 2,5 miljn. do 233,7 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 16,5 miljn. i wynoszą obecnie 248 miljn. zł. Wreszcie obieg biletów bankowych powiększył się o 22,9 miljn. do 947,1 miljn. zł. Pokrycie złotem utrzymało się na poziomie poprzedniej dekady i wynosi 43,60 proc, przekraczając normę statutową o blisko 14 punktów.

„Dar Pomorza” w Paranagua

w serdecznej gościnie u Polonii kurytybskiej

W czasie pobytu okrętu szkolnego „Dar Pomorza” w Paranagua, oficerowie i załoga statku byli owacyjnie przyjmowani przez Polonię kurytybską. Pierwsza wycieczka, w której wzięła udział część oficerów i mniej-więcej połowa załogi, wraz z kpt. Maciejewiczem, komendantem statku na czele, przybyła do Kurytyby w drugie święto Bożego Narodzenia i była powitana uroczystą akademią w „Związku Polskim”, poczem nastąpiła zabawa taneczna, trwająca do odejścia pociągu powrotnego następnego ranka. Aprowizacją wycieczki zajęło się towarzystwo sportowe „Junak”.

Dla drugiej wycieczki, obejmującej pozostałych oficerów i resztę załogi, pod dowództwem kpt. Meisnera, pierwszego oficera „Daru Pomorza”, urządził „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet” w Kurytybie, dn. 6 stycznia rb. bal reprezentacyjny, z udziałem władz stanowych, municypalnych i sfer towarzyskich brazylijskich. Obiad dla marynarzy w dniu przyjazdu urządziło Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” w gmachu Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie, kolację przed balem i śniadanie dnia następnego „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”.

„Jestem lajdakiem”

W Hamm pewnemu robotnikowi, który darowane mu przez urząd dobroczynności rzeczy zastawił u żyda, pieniądze zaś przepił, zawieszono na piersiach tablicę z napisem „jestem lajdakiem” i oprowadzano po mieście.

W KOLEKTURZE „USMIECH FORTUNY” BYDGOSZCZ, POMORSKA 1 TORUŃ, ŻEGLARSKA 31

30 kilometrów ponad ziemią

Im więcej się ma pieniędzy — tem wyżej można polecieć

Tragiczna katastrofa balonu stratosferycznego Ossoawitachim, skierowała ponownie zainteresowania szerokich mas publiczności ku tym niezmiernym dalom przestrzeni, której tajemnicę usiłują wydrzeć tak nieliczni jak dotąd śmiałkowie-pionierzy.

Profesor Piccard udzielił bardzo ciekawego wywiadu korespondentowi jednego z pism francuskich w związku ze wzlotem Ossoawitachimu i oświadczył:

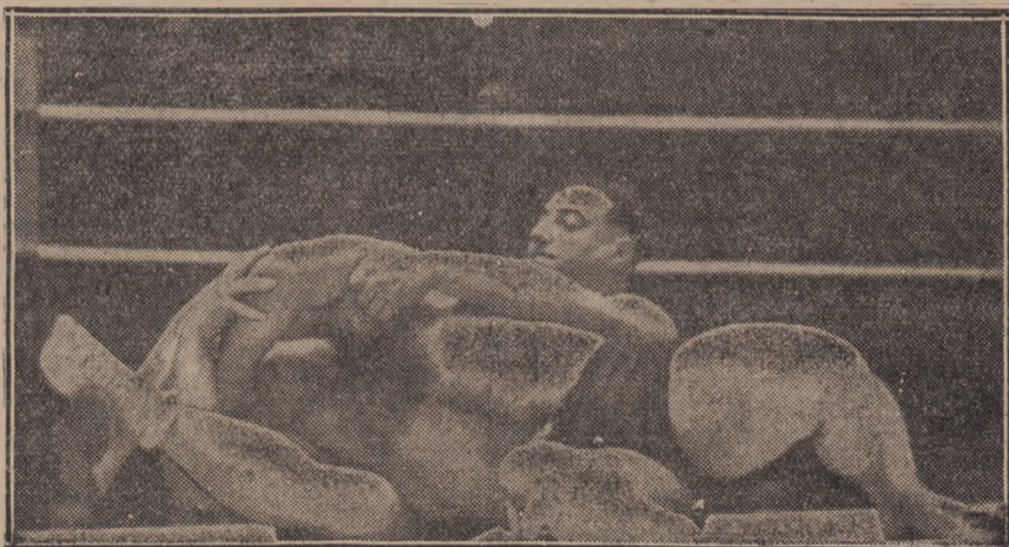
Rekord wysokości nie będzie trudno pobić. Ciekawy będzie projektowany wzlot balonu hiszpańskiego, który zamierza osiągnąć 23.000 metrów. Balonem tym wzniesie się tylko pilot, sam jeden i nie w kabynie lecz w ubraniu nurka.

— Podobno w Chicago projektowane jest przygotowanie lotu na jeszcze większą wysokość?

— Nie jest to przechwałka — mówi profesor Piccard. — Im więcej się ma pieniędzy — tem wyżej można polecieć! To tylko kwestja finansowa. Można się wzniesić i na 30 kilometrów i to nawet zaraz, tylko trzeba za to zapłacić. Taki balon można zbudować każdej chwili i każdy lotnik może tak wysoko polecieć —

A powyżej 30 kilometrów! —Bardzo trudno, a może nawet niemożliwe. Balon nie miał by się już na czem unosić.

Najsilniejszy człowiek świata Rigoulot



został pokonany przez Dona Koloña

Wykombinowała znowu napad

Za podrapanie policjanta A. Johnson Mollison zapłaciła karę

Znana dobrze w Polsce z powodu swego sławetnego paszkwila Amy Johnson-Mollison została zaarrestowana na Florydzie i skazana

na grzywnę 50 dolarów lub 60 dni kozy. Pani Amy jechała sobie miarowicie autem i niewiele się przejmowała gwizdkiem policjanta, który usiłował ją przekonać, że należy uważać na drodze. O mały włos nie przewróciła samochodu naładowanego — pech chciał — policja i zamiast się zatrzymać „dodała gazu” i popędziła przed siebie z szybkością 120 km.

Policjanci rzucili się w pogoń i gdy im się na koniec udało latającą niewiastę dogonić, pani Mollison rzuciła się z paznociami na oficera policji i porwała mu boleśnie twarz krzyząc: „Uważajcie, bo ja się lubię bić”, a następnie wyskoczyła z auta i zaczęła uciekać.

Nic jednak nie pomogło: ani paznokcie, ani nazwisko, ani ucieczka. Pani Mollison została schwytana i skazana na karę. Tłumaczyła się potem przed sędzią, że wzięła policjantów za gangsterów i dlatego bronila się tak zjadają.

Może pomyślała sobie, że dosięgła ją kara za „brodatego napastnika z Polski” o którym się tyle rozpisywała w swoim czasie i że oto ma wreszcie prawdziwy napad. Sędziowie uśmie- li się bardzo, ale... Amy Johnson musiała karę zapłacić.

I tym razem sławieć nie było margines!

Telegramy
Ł ostatniej chwili

Dyskusja budżetowa w Sejmie
Trzecie czytanie preliminarza na rok 1934-35

Warszawa, 7. 2. (Pat). Sejm przystąpił na wczorajszym posiedzeniu do dalszej dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1934-35.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel klubu ukraińskiego poseł Lewicki. Nawiązując do przemówienia premiera Jędrzejewicza, w którym premier podkreślił m. in., że stosunki polsko-ukraińskie są wynikiem błędów, popełnionych przez obie strony...

Posel Tempka (Ch. D.) uskarża się na rzekome ograniczenie prawa obywatelskiego, podał krytyce postępowanie rządu w polityce wewnętrznej i gospodarczej, zwrócił uwagę, że w ARMII POLSKIEJ DZIEJE SIĘ DOBRZE i wyraził życzenie, aby tak samo było i w całym państwie.

Przedstawiciel klubu niemieckiego poseł Franz poddaje krytyce postępowanie z ludnością niemiecką, a następnie oświadcza, że ludność ta spodziewa się, że po zawarciu paktu nieagresji...

Ks. poseł Szydłowski oświadczył, że przemawia w swoim własnym imieniu i zgodnie z sumieniem. Mówca ustosunkowuje się do Rządu życziwie i nie tylko dlatego, że jest to rząd polski, ale i dlatego, że pracuje w niezwykle ciężkich warunkach i w wielu dziedzinach osiągnął bezspornie znaczne sukcesy.

Posel Thon (Koło Żyd.) omawia położenie Żydów w Niemczech i stosunek rządu polskiego do tego zagadnienia, a następnie sprawę paktu nieagresji między Polską a Niemcami.

Posel rabin Lewin z żydowskiego stronnictwa „Agudas” podkreślił, że ludność żydowska oczekuje spełnienia w życiu hasła równouprawnienia i oczekuje, że państwo polskie kroczyć będzie na drodze tolerancji i wzajemnego zrozumienia.

Posel Lewin głosować będzie za budżetem. Posel Jeremicz (Kl. Białoruski) domaga się równouprawnienia dla mniejszości narodowych i wypowiedział się przeciwko budżetowi.

Dyskusja szczegółowa

Po przemówieniu posła Matczaka (Kl. Ukr. Soc. Rad.) dyskusję ogólną nad budżetem wyzerpano i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Po referacie posła Czumy przyjęto bez dyskusji preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej

Budżet Sejmu i Senatu referował poseł Wierzbicki, zwracając uwagę, że wykazuje on etalną zniżkę. Poziom sprawności i wydajności prac z roku na rok podnosi się.

Pochwała naszej polityki zagranicznej padła z ust... posła Strońskiego

Warszawa, 7. 2. (Pat) Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu pierwszy W DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MIN. SPR. ZAGR. ZABRAŁ GŁOS POSEL STANISŁAW STROŃSKI ze Stron. Narodowego.

Posel Stroński, omawiając stosunki polsko-niemieckie i zawartą umowę, wyraził przekonanie, że nie zawiera ona żadnego niebezpieczeństwa prawnego i jest ważną z punktu widzenia politycznego.

Żądamy sprawiedliwości

Za rzekomą obrazę Hitlera i Goeringa skazał gdański sąd Polkę na 6 miesięcy więzienia

Przed gdańskim sądem apelacyjnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Polce K. Brzuskowskiej, skazanej poprzednio przez soppcką sąd grodzki w terminie przyspieszonym za rzekomą obrazę kanclerza Hitlera i premiera Goeringa na 6 tygodni więzienia.

Sąd apelacyjny, którego wyrok jest ostateczny zgodnie z wnioskiem prokuratora podwyższył karę na 6 miesięcy więzienia, odrzucając wniosek o wypuszczenie oskarżonej z aresztu śledczego, mimo to, że przebywa ona od czasu pierwszej rozprawy w więzieniu śledczym i że jest obywatelką gdańską oraz matką kilkorga dzieci.

Jak wiadomo, Brzuskowska została pociągnięta przed sąd za to, że rozmawiała ubiegłego roku ze swą sublokatorką, odpowiedziała na pytanie sublokatorki, co piszą gazety polskie, że prasa podaje głosy prasy zagranicznej o tem że Hitler ma być Żydem, a Goering podpałił

Wypadek samochodowy p. prezesa Stamirowskiego
Nieostrożny rowerzysta spowodował katastrofę

Samochód, którym jechał z Warszawy do Torunia na konferencję rolniczą prezes Banku Akceptacyjnego, p. min. Stamirowski, uległ pod Popiołami w pow. toruńskim uszkodzeniu.

Po lewej stronie szosy jechał jakiś rowerzysta, który mimo sygnałów nie usunął się z drogi. Dopiero tuż przed nadjeżdżającym autem rowerzysta skręcił na środek szosy, przez co omal że nie dostał się pod koła maszyny. Chocąc uniknąć przejechania człowieka, szofer skręcił gwałtownie w bok, wskutek czego nastąpiło zarzucenie, samochód zaś uderzył tylnym kołem o kamień. Koło uległo zdrzutowaniu, pozbawione rozbite zostały szyby.

gim wywodzie wypowiedział szereg uwag na temat parlamentaryzmu w Polsce.

Preliminarz budżetowy Kontroli Państwa, referowany przez posła Czumę nie wywołał żadnej dyskusji.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sprawozdawca poseł Walewski omówił obszernie działalność gospodarczą Ministerstwa oraz sprawy dotyczące opieki nad Polakami zagranicą.

Na tem marszałek zarządził przerwę do godziny 16.

ma duże znaczenie. „Dotychczas — podkreślił mówca — głoszone w Niemczech, że granica polska, to krwawa granica i dlatego słowa kanclerza Hitlera pod względem politycznym mają niewątpliwie dużą wagę”.

Reichstag. Sublokatorka Jobstówna doniosła o tem kierownictwu stronnictwa narodowo-socjalistycznego dopiero po wyprowadzeniu się z mieszkania Brzuskowskiej, co nastąpiło przed kilku tygodniami.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że występujący w roli świadka głównego funkcjonariusz stronnictwa narod. socjal. Graun dopuścił się wraz z pewnym umundurowanym szturmowcem szantażu w stosunku do oskarżonej, zmuszając pod groźbą natychmiastowego aresztowania do podpisania protokołu, że inkriminowane słowa rzeczywiście wypowiedziała celem szkolenia narodowym socjalistom.

W polskich kołach gdańskich powyższy wyrok wywołał wielkie przygnębienie, tembardziej że prokurator, który zresztą usiłował poddawać w wątpliwość polskie pochodzenie oskarżonej, sam stwierdził, że zeznania świadków nie mogą być uważane za wiarygodne.

jest zdaniem mówcy częścią wielkiego zabiegu polityczno-dyplomatycznego i dlatego Polska powinna odnieść się do tych spraw z całą ostrożnością.

Dalej poseł Stroński omawiał sprawę gdańską. Wyraził zadowolenie z powodu spokojnego układania się stosunków Gdańska z Replita Polska. Zwraca jednak uwagę na pewne przesunięcia w pojęciach politycznych, jakie się dają w Gdańsku zaobserwować.

„Stosunki nasze z Sowietami — zaznaczył poseł Stroński — ułożyły się bardzo pomyślnie”. Mówca wyraża zadowolenie, że BBWR położył tyle pracy w dziedzinie poprawy tych stosunków i że tę politykę może ono uważać za swoje własne dzieło.

W końcu mówca stwierdza, że obok sojuszu z Francją i Rumunją i przyjaznych stosunków z Małą Ententą oraz pokojowego porozumienia z Rosją jego obecna umowa z Niemcami w niczem nie może się przeciwstawiać tym samym zobowiązaniom, ani też być przeciwko nim wygrywana.

Z kolei przemawiał poseł Czaplinski, który daje krótką charakterystykę budżetu, a następnie przechodzi do ekspozycji p. ministra Becka, wyraża przekonanie, że zmiana naszego stosunku do Rosji jest rzeczą pożądaną, zaznacza jednak, że wynika ona z nowej orientacji Sowietów.

Omawiając pakt o nieagresji, zawarty z Niemcami, mówca nie zgadza się z zapatrywaniem p. ministra Becka, jak również partji rządowej i z wywodami posła Strońskiego co do wartości tego paktu.

Z prac wojska dumne jest cale społeczeństwo

Z kolei Izba przeszła DO OMAWIANIA PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO MINISTRA SPRAW WOJSK.

Referent poseł Polakiewicz (BBWR) omówił poszczególne cyfry budżetu, stwierdzając że dzięki celowej gospodarce wyposażenie wojskowe w sprzęt i materiał wojskowy zwiększyło się ilościowo i jakościowo.

Tu mówca udziela następnie szeregu wyjaśnień w kwestjach, poruszonych w dyskusji na komisji budżetowej i w zakończeniu przemówienia zaznacza, że obok przygotowania materialowego i technicznego najważniejszą rolę odgrywa strona moralna armii.

Następnie omawiano preliminarz budżetowy Funduszu Kwaterunku Wojsk. Sprawę tę referował poseł Sanojca. Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywany będzie budżet Prezydium Rady Ministrów, Min. Poczty i Telegrafów, emerytur i rent, Min. Op Społ., Fund. Pracy i Min. Sprawiedl.

Ogłoszenia: wiersz młm. na stronie 7-lamowej... Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji... w Gdańsku przez pocztę... w odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą... W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą...